



Do rozprawy z „wrogami państwa” utworzona została w ramach Policji Politycznej specjalna jednostka „Grupa Colina Brygada Śmierci”, która szybko zyskała miano rządowego szwadronu śmierci. Eliminowano fizycznie, czyli mordowano nie tylko terrorystów lub osoby z partyzantami powiązane, ale również dziennikarzy, polityków, przemysłowców, osoby, które były niewygodne dla prezydenta Fujimoriego i jego ekipy, ci, których nie można było przekupić, przeciągnąć na swoją stronę podpisali na siebie wyrok.

Krwawy Szlak

Adam Nowicki

- Sendero Luminoso (3)

19 listopada 2002 r. zatrzymano w Peru jej byłego szefa. Kierowana przez S.M. Rivasa jednostka zamordowała 25 osób podejrzanych o przynależność do SL, w tym w 1992 r. 9 studentów i ich profesorów z Uniwersytetu La Cantuta, a rok wcześniej kilkunastu uczestników przyjęcia w Limie, omyłkowo uznanych za rebeliantów. Aresztowany po tych wydarzeniach Rivas wyszedł z więzienia w 1995 r. po amnestii ogłoszonej przez prezydenta Fujimoriego, w 2001 r. trybunał wojskowy orzekł, że wyroki skazujące należy utrzymać, ale schwytano wtedy już tylko członków Grupo Colina.

5 października 1992 r. na fali uniesienia związanego z zamknięciem Guzmána prezydent Fujimori „rozpedził” kongres, ten „człowiek znikąd” miał wówczas 70% poparcia społeczeństwa. Jego zamiarem było zamienić demokrację na bezpieczeństwo, policja i wojsko uzyskały nowe prerogatywy pod względem zezwoleń na przeszukania, na zatrzymywanie osób podejrzanych o wspieranie terroryzmu, nowy prezydent rozpoczął rządy za pomocą dekretów, wprowadził odpowiednie ustawy, chciał, aby państwo samo się chroniło przed terrorystami. 7 października 1992 r. doszło do ataku na ciężarówkę wojskowego lotnictwa w Limie, ostrzelano ją i obrzucono granatami, zginął 1 żołnierz, wielu raniono. W 1993 r. parlament uchwalił nową konstytucję, która w tym samym roku została zatwierdzona w referendum ogólnonarodowym. Konstytucja umożliwiła prezydentowi ponowne ubieganie się o wybór na drugą kadencję, jednocześnie znosi pierwszą izbę parlamentu. (W 1995 odbyły się

wybory parlamentarne i prezydenckie – prezydentem został ponownie Fujimori).

W sierpniu 1993 r. w kilku wioskach otaczających Satipo ok. 300 km na wschód od Limy zamordowano 55 osób. W tym samym czasie członkowie lewackiej partyzantki dokonali masakry Indian w wiosce Pallja w prowincji Ayacucho, zabijając 45 osób. Wg wstępnych danych dostarczonych przez policję, był to odwet za zabicie 7 członków organizacji przez wieśniaków w pobliskim miasteczku Rindonada Alta. Pod koniec roku obrzucono dynamitem i bombami zapalającymi kasyno oficerskie w Limie, w którym miało się odbyć spotkanie weteranów z okazji nowego roku. Lokal został doszczętnie zdemolowany a w wyniku wybuchów zginęła bawiąca się w pobliżu 3-letnia dziewczynka. Według złożonego w dniu 11 maja 1994 r. oświadczenia amerykańskich prawników, którzy przebywali z misją w Peru, setki niewinnych Peruwiańczyków zostało do tej pory niesłusznie skazanych i uwięzionych na podstawie rządowych ustaw o zdradzie i zwalczaniu terroryzmu.

Wiosną 1995 roku ujęto „towarzyszkę Nancy”, tj. zastępczynię Guzmána M.C. Peraltę i 11 osób ze ścisłego kierownictwa. W peruwiańskich więzieniach przebywało ponad 2,7 tys. członków organizacji. Sam Guzman, skazany za działalność terrorystyczną na dożywocie, odbywał karę w podziemnym więzieniu w bazie marynarki wojennej El Callo nieopodal Limy. Oceniano, że na wolności było wówczas nie więcej niż 700 członków Świetlistego Szlaku. Tymczasem według raportu sporządzonego na zamówienie Pen-





tagonu i Departamentu Stanu USA przed aresztowaniem Guzmána grupa liczyła 25 tys. członków. W razie potrzeby była też w stanie zmobilizować 40-60 tys. ludzi. Świetlisty Szlak ściągał też do chwili ujęcia jego przywódców około 40 mln dolarów rocznie od producentów kokainy i handlarzy narkotyków. W maju 1996 r. o godz. 10.35 czasu miejscowego w miejscowości La Victoria w dystrykcie Lima Sendero Luminoso zdetonował samochód pułapkę wypełniony 20 kg dynamitu przy stacji benzynowej należącej do koncernu Royal Dutch Shell. 10 osób zostało rannych, wybuch spowodował znaczne straty materialne. Podobnego zamachu Sendero dokonało w lipcu 1995 r. 27 lipca 1996 r. eksplodowała przed komisariatem policji w centrum Limy bomba umieszczona w samochodzie, zginął jeden przechodzień a 10 osób w tym 2 policjantów zostało rannych, 3 dni później w stolicy wybuch samochodu pułapki zranił 3 osoby wybuch przez domem generała policji.

W sierpniu 1997 r. partyzanci Sendero dokonali porwania 30 pracowników Francuskiej Kompanii Wydobywczej w departamencie Junin, przetrzymywali ich dwa dni w zamknięciu bez jedzenia. W maju przeprowadzono zamach bombowy przy użyciu samochodu pułapki zaparkowany w pobliżu jednego z posterunków policji w Limie, w wyniku czego rany odniosło 8 policjantów oraz wiele osób cywilnych. Później w tym samym roku dokonano kilku innych zamachów przy użyciu bomb o słabej mocy, nie spowodowały one ofiar. 1 grudnia 1997 r. doszło w Limie do wybuchu samochodu pułapki obyło się bez ofiar, 6 grudnia dwie bomby zdemolowały siedzibę w Limie hiszpańskiej firmy telefonicznej..

W 1998 r. dokonano aresztowania J.M. Rodríguez Neyra, dwójkę z zatrzymanych wówczas czworga partyzantów uważa się, iż stanowili pierwotny skład 25-osobowego Centralnego Komitetu Bezpieczeństwa SL. Rząd Peru rozpoczął starania o ekstradycję z Wenezueli peruwiańskiej obywatelki C. Nunez Chipana, bojowniczką Sendero Luminoso. Czynione są również starania o wydanie z Argentyny J.C. Mera Collazo i M. del Rosano Silva, dwojga bojowników SL oskarżonych o dokonanie szeregu morderstw. Do czasu powrotu do Limy mają oni przebywać w areszcie deportacyjnym w Buenos Aires. Przez cały rok partyzanci dokonali wielu ataków na posterunki policji na terenie całego kraju, do najpoważniejszego doszło w sierpniu podczas bardzo dramatycznego ataku na miejscowość Sapasoa, podczas którego zginęły 3 osoby, SL nie udało się zakłócić obchodów Święta Niepodległości ani też wyborów do władz municypalnych w październiku. 8 stycznia 1998 oddziały wojska w wyniku akcji w centralnym regionie Peru rozbiły gru-

pę partyzantów SL, którzy zaatakowali jedną z wiosek, atak przyniósł długie starcie, gdyż stacjonujący w wiosce prorządowy patrol Obrony Cywilnej wezwał posiłki w wyniku czego zabito 4 rebeliantów. 25 kwietnia w rejonie Limy ujęto drugiego co do rangi szefa Świetlistego Szlaku P.D. Quinteros oraz jego współpracowników A. Ramirez, M. Anosa i R. Condiri. 31 grudnia 1998 r. policjiny oddział antyterrorystyczny ujął w Limie przywódcę Sendero Luminoso J.C. Riosa, został on zatrzymany w przemysłowej dzielnicy Limy, gdzie rekrutował nowych członków ugrupowania. Policja nie potwierdziła tych doniesień ani im nie zaprzeczyła.

W 1999 r. peruwiański wymiar sprawiedliwości kontynuował walkę z terroryzmem, w tymże roku ujęto kilkunastu aktywistów SL na czele z szefem Głównego Regionalnego Komitetu SL O.A. Ramirezem Durandem (ps. „Feliciano”). Pojawiły się pogłoski iż „Feliciano” po zatrzymaniu Guzmána w 1992 r. przejął jego funkcję i kierował od tego momentu walką zbrojną. Szeroko stosowane jest prawo i dekrety antyterrorystyczne dzięki, którym rząd Peru skutecznie zwalczał partyzantkę SL i MRTA, połączone było to z propagandą sukcesu głoszoną na prowincji, w 1999 r. znacząco ograniczono zamachy terrorystyczne w stolicy kraju. Do gwałtownych często walk dochodziło jednak w prowincjach centralnych i południowych, gdzie wojsko wykryło dwie ruchome kolumny partyzantów liczące od 60 do 80 rebeliantów każda, wśród których ma się znajdować





„Comrade Alipio,” przywódca SL na południu kraju, do najważniejszego jednak starcia doszło w listopadzie 1999 r. kiedy zginęło 5 żołnierzy i 6 partyzantów. Rząd Peru dalej prowadzi rozmowy w sprawie ekstradycji z Wenezueli C. Nunez Chipana, bojowniczkii SL. 29 maja 1999 r. 4 osoby zginęły podczas starcia wojska z Sendero Lumino w rejonie Uchiza. 5 listopada w zestrzelonym w Andach wojskowym śmigłowcu zginęło 10 osób – 4 komandosów i 6 osób cywilnych, zbiegło się to z akcją setek żołnierzy, którzy patrolując Andy w dniu 15 listopada ujęli tam szefa SL O. R. Durand, sławnego „Comrade Feliciano”.

8 stycznia 2000 r. dwie osoby zginęły podczas pacyfikacji więzienia w Yanamayo położonego na wysokości 3870 m n.p.m. w Andach, podczas strajku i buntu, jaki wznieśli bojownicy SL i MRTA, było tam osadzonych 300 terrorystów. 28 maja po zbojkotowanych przez opozycję wyborach prezydenckich A. Fujimori został wybrany na kolejną kadencję. Opozycja zorganizowała marsz protestu przeciwko dyktaturze, jednym z jego organizatorów był Alejandro Toledo. Szara eminencja Peru, szef służb specjalnych V. Montesinos, współpracujący z Fujimorim, wykorzystując zdobycze nowoczesnej techniki, nagrywał na taśmy wideo spotkania z wpływowymi politykami, ważnymi osobami życia społecznego kraju, których następnie korumpował wręczając duże kwoty pieniędzy. Nagrania te określane były potem jako „Vladi Video”. W 2000 r. na polecenie prezydenta po raz kolejny doprowadził do zmiany konstytucji tak, aby jego szef mógł po raz kolejny startować w wyborach parlamentarnych i 3 października 2000 r. A. Fujimorii zo-

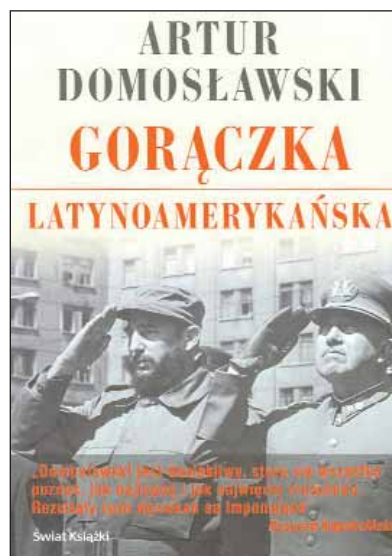
stał wybrany na ten urząd, wybór spotkał się z dużym sprzeciwem społecznym, dodatkowo ujawniono skandale korupcyjne na szczytach władzy i rolę, jaką miał w nich Montesinos, ujawniono kompromitujące nagrania. W 2000 r. ponad 314 Peruwiańczyków zostało aresztowanych pod zarzutem przynależności do organizacji terrorystycznych, 30 z nich otrzymało potem wyroki dożywocia, 25 osób wyroki od 20 do 30 lat pozbawienia wolności. Rząd w Limie doprowadził do ekstradycji z Boliwii J. Soto Vargasa. Rząd w La Paz zaprzeczył początkowym twierdzeniem jakoby miało przyznać Vargasowi azyl polityczny i złożył obietnicę, iż w ciągu roku wyda terrorystę władzom w Peru. W kwietniu 2000 r., rząd w Limie powiadomił o zatrzymaniu przywódcy SL J. A. Chiroque (ps. Ormeno), a w listopadzie tego roku jego następcy M. Ala (Artemio) znanego jako „Towarzysza Comrade Alipio”. Rządowe oddziały przeprowadziły szereg operacji antypartyzanckich w dolinie rzeki Huallaga i rzek Apurimac i Ene, gdzie zaobserwowano zwiększoną działalność grup SL. 24 września 2000 r. Fujimori zapowiedział, że rozwiąże policję polityczną i szybko rozpisze nowe wybory prezydenckie i parlamentarne, w których nie weźmie udziału: „Po głębokim namyśle zdecydowałem się rozwiązać policję polityczną SIN i natychmiast rozpisać nowe wybory prezydenckie i parlamentarne. Ja w nich nie wezmę udziału” – zadeklarował Alberto Fujimori, prezydent Peru, który zaledwie trzy miesiące wcześniej rozpoczął trzecią kadencję. Fujimori podał się do dymisji dwa dni po wyemitowaniu przez niezależną telewizję „Canal N” nagrania wideo, na którym zarejestrowano, jak Vladimiro Montesinos, szef tajnej policji, wręcza łapówkę posłowi opozycji w zamian za wstąpienie do partii kierowanej przez prezydenta. Nagranie to tłumaczy, dlaczego około dwudziestu posłów opozycji w krótkim czasie przeszło do obozu władzy. Afera z korumpowaniem polityków była gwoździem do trumny peruwiańskiego reżimu, oskarżanego o sfalszowanie ostatnich wyborów prezydenckich, tolerowanie handlu narkotykami i ingerowanie w wewnętrzne sprawy sąsiednich krajów. Wojna domowa i międzynarodowa izolacja grożą Peru po drugiej turze wyborów prezydenckich, do której doszło mimo protestów opozycji i społeczności międzynarodowej. Do wystąpienia przeciwko prezydentowi Alberto Fujimoriemu wezwał armię kandydat opozycji – Alejandro Toledo. Niewiele brakowało, a Fujimori, prezydent o największym stażu w Ameryce Południowej, zapewniłby sobie reelekcję już w pierwszej turze. Toledo oraz przedstawiciele organizacji nadzorujących przebieg wyborów domagali się przesunięcia terminu decydującego głosowania w związku z podejrzenia-



mi popełnienia licznych oszustw. Apele zostały jednak zignorowane. Kandydat opozycji wezwał swoich zwolenników do bojkotu drugiej tury i ogłosił, że w związku z przeprowadzeniem w Peru, mimo protestów, drugiej tury wyborów prezydenckich. Międzynarodowe organizacje nadzorujące przebieg wyborów donosiły o licznych oszustwach. 4.06.2000 wycofuje się z ubiegania o prezydenturę. W dniu głosowania doszło do licznych demonstracji i zamieszek. W kilku miastach policja strzelała do sympatyków Alejandra Toledo. 17 października prezydent Fujimorii zaprzeczył w środę wieczorem w Limie, jakoby wydał nakaz aresztowania byłego szefa policji politycznej Vladimira Montesinosa. Jak powiedział pragnie jedynie zlokalizować oskarżonego o korupcję swego byłego współpracownika. Co więcej, osobiście miał zapewnić ochronę Vladimirovi. Wcześniej Fujimorii, który w wtorek w nocy złożył niespodziewaną wizytę w bazie wojskowej na południe od Limy nakazał armii bezwzględnie pozostanie w koszarach. Prowadzona obecnie przez policję operacja na celu jedynie zlokalizowanie, a nie aresztowanie Montesinosa, jest on bohaterem skandalu korupcyjnego, który stał się przyczyną kryzysu politycznego w Peru. 14 września 2000 r. pokazano nagranie wideo, na którym widać, jak szef służb specjalnych wręcza łapówkę opozycyjnemu posłowi. Dwa dni potem prezydent ogłosił że rozpisze przedterminowe wybory prezydenckie i parlamentarne w których nie będzie kandydował. Fujimori sprawuje urząd prezydenta od 1990 r. Jednak rząd Peru ogłosił w czasie weekendu propozycję uchwalenia amnestii wobec funkcjonariuszy armii i urzędników państwowych, oskarżonych o łamanie praw człowieka. Zapowiedziano, że uchwalenie amnestii jest warunkiem rozpisania przedterminowych wyborów. W związku z tym w poniedziałek do dymisji podał się wiceprezydent Peru F. Tudela. Montesinos powszechnie uważany za potężniejszego od samego Fujimoriego po powrocie z Panamy, gdzie starał się o azyl polityczny, udzielił wywiadu dla peruwiańskiego radia państwowego, w którym odrzucił oskarżenia o łamanie praw człowieka, zapowiedział wycofanie się z polityki i powrót do zawodu prawnika. Fujimorii z kolei odrzucił we wtorek żądania opozycji domagające się natychmiastowego jego ustąpienia i zapewnił, że nie dojdzie do puczu wojskowego, gdyż kontroluje siły zbrojne. Zapewnił, że chciał zapewnić bezpieczeństwo Montesinosowi, który jest człowiekiem zasłużonym w walce z narkobiznesem i terroryzmem. Montesinos po ucieczce Fujimoriego do Japonii, po próbie uzyskania azylu w Panamie, został zatrzymany w Wenezueli i wydany władzom Peru.

Cdn.

Gorączka...



Pewien znawca problematyki międzynarodowej postawił kiedyś w dyskusji intrygującą tezę, iż gdyby w Europie nie doszło do intelektualnej rewolty Marcina Lutra, bądź też w starciu z protestantyzmem katolicyzm odniósłby zdecydowane zwycięstwo, to cywilizacja zachodnia stałaby wprawdzie na niższym poziomie technicznym, ale wszelkie inne aspekty życia Euro-

pejczyków miałyby bardziej „ludzki” wymiar. Czy rzeczywiście?

Jeśli założyć, że obydwa kontynenty Nowego Świata są swoistą emanacją cywilizacji europejskiej i polem porównań, to powyższą tezę możemy odrzucić, opierając się na powszechnej wiedzy i ogólnym przeświadczeniu. Jest jasne jak słońce, iż to „protestanckie” z ducha Stany Zjednoczone są światową potęgą, a przebogate kraje Ameryki Południowej – Brazylia, Argentyna czy też Wenezuela, wciąż balansują na krawędzi kryzysu i lokują się gdzieś pomiędzy światem „trzecim” i „drugim”. Społeczna nędza i wielkomocarstwowe ambicje są jak dwa bieguny – anoda i katoda – pomiędzy którymi płynie prąd o wielkim napięciu i natężeniu. Zjawisko to trafnie zdefiniował i opisał Artur Domosławski w znakomitej reportersko-dokumentalnej książce „Gorączka latynoamerykańska”. Na okładce stoją – ramie w ramie (to wyłącznie zabieg komputerowych grafików) – dwaj regionalni przywódcy, którzy w rzeczywistości rozdarliby się gołymi rękami – Fidel Castro, przywódca Kuby, i Augusto Pinochet, były prezydent Chile. Obaj symbolizują bieguny polityczne, pomiędzy którymi wrze społeczna lawa i przemieszczają się wichry historii.

Lektura książki Domosławskiego umożliwiała – jak w batyskafie – zanurzenia się w wirze wydarzeń dziejących się na południe od Rio Grande. Polecamy.

XXL

Artur Domosławski „Gorączka latynoamerykańska”, wyd. Świat Książki, Warszawa 2007